



## OSiR w dobie epidemii

**Ograniczenia związane z walką z koronawirusem praktycznie sparaliżowały statutową działalność polickiego Ośrodka Sportu i Rekreacji i to w bolesnym momencie, bowiem na progu sezonu.** Sport i rekreacja to zajęcia w plenerze, z założeniami mające charakter masowy, zatem obecnie zdecydowanie niewskazane. Nie ma możliwości realizacji wcześniej opracowanych projektów, nawet normalne udostępnienie trzebieskiej plaży oraz otwartych boisk (choć mamy niejasne zapowiedzi premiera) stoi pod znakiem zapytania.

**Mimo wymienionych trudności niespodziewanie się okazało, że policki OSiR znalazł się... na pierwszej linii frontu jednostek walczących z epidemią.**

Wszystko za sprawą decyzji wojewody, który nakazał wyznaczenie na terenie gminy miejsca przymusowej kwarantanny dla osób powracających z zagranicy. Wybór padł na autonomiczny kompleks wypoczynkowy OSiR w Trzebieży. Jak nam powiedziała **pani Marzena Tulie, kierownik ośrodka**, decyzja zapadła nagle, miała rangę rządową i do postanowienia trzeba się było dostosować.



### - Byliście Państwo przygotowani?

- Na taki zespół gości oczywiście nie, choć od początku ogólnopolskich akcji rozwiązań nadzwyczajnych zaczęliśmy się spodziewać. Jako całoroczny kompleks rekreacyjno-wypoczynkowy do podjęcia wszelkich akcji jesteśmy zawsze gotowi, a ośrodek ma doskonałe warunki do realizacji działań związanych z zapewnieniem potrzebnego odosobnienia. Dodajmy: w komfortowych warunkach. Mamy osobne domki w odpowiedniej odległości, obiekty są dobrze wyposażone, a sam ośrodek jest usytuowany na skraju miejscowości i łatwo go zabezpieczyć przed osobami nieupoważnionymi. Dodajmy do tego doskonale wyposażoną własną kuchnię, wyszkolony personel pomocniczy i sprawdzoną logistykę codziennego funkcjonowania, a mamy komplet walorów.

### - Kiedy rozpoczęła się akcja?

- Sama „czynna” kwarantanna: 27 marca, trwała do 22 kwietnia, obejmując 60 (dokładnie 59) osób. Ale przygotowania rozpoczęły się pełne 10 dni wcześniej.

### - Na czym polegały?

- Wymienił je Burmistrz Polic w komunikacie poświęconym walce z pandemią. Pozwolę sobie zacytować:

„Od 17 marca bieżącego roku rozpoczęto przygotowania do przyjęcia osób przybywających z zagranicy, którzy będą podlegać kwarantannie.

- W przypadku rezygnacji z kwarantanny domowej osoby te zostały skierowane na kwarantannę zbiorową, która została zorganizowana na bazie Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Trzebieży przy ul. Leśnej 15 w ilości 60 miejsc zakwaterowania i wyżywienia.

- W celu dotarcia do miejsca kwarantanny została zawarta z firmą taksówkarską, która osoby skierowane przez Straż Graniczną przewoziła z Kołbaskowa do Trzebieży.

Zostały powzięte starania, aby dotrzymać wymagań i warunków związanych z przebiegiem kwarantanny. W tym celu została wynajęta firma ochroniarska w celu pilnowania obiektu terenu i osób przebywających w kwarantannie zbiorowej.

Kwarantanna zbiorowa rozpoczęła się 27 marca i trwała do 22 kwietnia.

Z funduszu Gminnego Zarządzania Kryzysowego zostały wydysponowane środki finansowe dla kierownika Ośrodka Sportu i Rekreacji w celu zakupu:

- płynów odkażających i dezynfekujących
- maseczek
- rękawic
- kapturów ochronnych dla pracowników ośrodka

Ponadto w celu uposażenia i zabezpieczenia domków, w których przebywały osoby poddane kwarantannie zostały zakupione:

- środki odkażające i dezynfekujące
- termometry do pomiaru temperatury ciała
- worki jednorazowe oraz wszelkie jednorazowe naczynia do wydawania posiłków.

Pracowników ochrony obiektu, taksówkarzy oraz osoby z granicy wyposażono w maski ochronne, kombinezony, gogle, płyny dezynfekujące osobiste i do samochodów.

Zalecono postawienie dodatkowych kontenerów na odpady z kwarantanny.

Pracowników ochrony obiektu, taksówkarzy oraz osoby z granicy wyposażono w maski ochronne, kombinezony, gogle, płyny dezynfekujące osobiste i do samochodów.

Zalecono postawienie dodatkowych kontenerów na odpady z kwarantanny.”

#### **- W komunikacie jest mowa o taksówkach. Jak goście do Państwa docierali?**

- Różnie, falami i czym kto mógł lub czym było możliwe. Były autobusy, taksówki, a część pensjonariuszy korzystała z własnych samochodów.

#### **- Głównie przybyły osoby samotne, czy pary?**

- Było kilka par, ale zasadnicza grupa to mężczyźni na co dzień pracujący w Niemczech. Ułatwiło to nam problemy związane z zakwaterowaniem.

#### **- Czy pensjonariusze mogli spacerować po terenie?**

- Nie, nawet nie wolno było opuszczać obiektu poza koniecznością pobrania posiłków dostarczanych do domków. Uczestnicy kwarantanny mieli zagwarantowane pełne wyżywienie i podstawową obsługę hotelową (zaopatrzenie w art. sanitarno-higieniczne).

#### **- Jak odbierano ograniczenia?**

- W zasadzie ze zrozumieniem, a nawet z humorem. Po zakończeniu kwarantanny od wielu jej uczestników personel otrzymał podziękowania, kwiaty, a nawet bombonierki. Muszę w tym miejscu podkreślić ogromną odpowiedzialność moich pracowników. Nikt nie zrezygnował, pracowano ofiarnie i „na pełnych obrotach”.

#### **- Czy było to trudne doświadczenie?**

- Generalnie – nie, bo ostatecznie po to jesteśmy i obsługa gości to nasza stała praca. Trudności logistyczne też umiemy rozwiązywać. Jedyłą okolicznością nadzwyczajną było

wzmężone napięćie, bo trzeba było być dyspozycyjnym dosłownie przez całą dobę. Na szczęście okazało się, że nie mieliśmy zakażonych.

**- Kwarantanna się skończyła, co było dalej?**

- Najpierw konieczne działania sanitarne. Z pomocą firmy Trans-Net został zdezynfekowany cały teren ośrodka, później każdy domek i wszystkie w nim pomieszczenia. Wtedy zajęliśmy się doprowadzeniem obiektów do „pełnej gotowości sezonowej”.

- Czyli gdyby zaszła potrzeba moglibyście Państwo całą akcję powtórzyć?

- Jak najbardziej, na każde wyzwanie jesteśmy gotowi.

**- Życzymy powodzenia i dziękuję za rozmowę.**

Z **Marzeną Tulie** rozmawiał **Jan Antoni Kłys**